

Fisz Emade Tworzywo, Jestem w niebie

kochanie Jestem w niebie
oni nie wierzyli, oni nie wierzą
że ja mogłem dostać się tam do ciebie
Jestem w niebie
uuu, Jestem w niebie

nie klęczałem
nie błagałem
nosiłem się na czarno
taki ktoś jak ja tam nie pasuje
dostałem się do ciebie

uczyłem się średni
nie byłem ministrantem
jechałem, jechałem po krawędzi
kochanie, Jestem w niebie

oglądałem seriale
paliłem przed śniadaniem
paliłem przed zaśnięciem
kochanie, Jestem w niebie
Jestem w niebie

chodzę po łąkach
chodzę jak król
w oczach mam błysk, w oczach mam
niebo mnie wsysa
tak że mnie już nie widać, nie widać
chodzę po łąkach
chodzę jak król
liczę swoje hajsy, zamykam dziób
niebo mnie wsysa
kocham cie razy miliard, razy miliard

dostałem się do ciebie, ciebie
jestem w niebie, niebie
dostałem się do ciebie, ciebie
jestem w niebie, niebie

kochanie Jestem w niebie
oni nie wierzyli, oni nie wierzą
że ja mogłem dostać się tam do ciebie
Jestem w niebie
uuu, Jestem w niebie

nie uratowałem Hostii
ale jestem ci wierny
choć tak po ludzku złośliwy i wredny
kochanie, jestem w niebie

wbijam wzrok w ziemię
niepokojone czasy, ludzi dziwni
ludzie okrutni
taki ktoś jak ja tu nie pasuje
dostałem się do ciebie

kiedy chodzę na zebrania do naszych córek
ludzie się pytają kim jest ten człowiek
jak to możliwe
jakim prawem dostałem się do ciebie?

chodzę po łąkach
chodzę jak król
w oczach mam błysk, w oczach mam

niebo mnie wsysa
tak że mnie już nie widać, nie widać
chodzę po łąkach
chodzę jak król
liczę swoje hajsy, zamykam dziób
niebo mnie wsysa
kocham cie razy miliard, razy miliard

dostałem się do ciebie, ciebie
jestem w niebie, niebie
dostałem się do ciebie, ciebie
jestem w niebie, niebie